№ 274. Sobota, dnia 28 Grudnia 1918 r. Rok III.




# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

**Numer pojedyńczy 30 halerzy.**

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie . . . . . . 5 k. — h.

Z odnoszeniem do domu . 6 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie . . . . 6 k. — h.

Cena ogłoszeń:

Na I str. wiersz drobnem pismem 2 k. — h.

„ III „ „ „ 1 „ 20 „

„ IV „ „ „ — „ 60 „

Drobne za wyraz . . . . — „ 20 „




## Sprawa Litwy.

Litewskie Biuro Informacyjne w Krakowie nadesłało nam następujący komunikat:

Dnia 5 grudnia na posiedzeniu Zarządu Głównego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Krakowie została jednogłośnie uchwalona następująca deklaracja w sprawie ziem litewskich.

Do Rządu Polskiego
w Warszawie.

„Stwierdzając, że ludność polska stanowi na ziemiach W. Ks. Litewskiego pod względem liczebnym czynnik równorzędny z elementem litewskim i białoruskim, zaś czynnik dominujący pod względem kulturalnym i ekonomicznym domagamy się, aby Rząd polski zgodnie z wolą tej ludności tylokrotnie wyrażaną w czasie wojny w różnych petycjach, adresach i memorjałach, czynnie zajął się temi cząściami Litwy historycznej, które są polskie lub ku polskości ciążą.

Ta „Nowa Polska" na ziemiach W. Ks. przewyższająca rozległością całą Galicję, a sięgająca po Berezynę, zajmuje obszar przeważnej części gubernji Grodzieńskiej, Wileńskiej (z Wilnem jako ośrodkiem bezwzględnię polskim) i części Mińskiej.

W tym celu domagamy się od Rządu Polskiego:

a) Zorganizowania jaknajśpieszniejszej dostatecznej samoobrony i pomocy wojskowej celem obrony naszego życia i mienia i kultury na tych ziemiach, niszczonych zarówno przez władze bolszewickie jak i rabujące hordy niemieckie.

b) Domagamy się akcji dyplomatycznej do unicestwienia całej dotychczasowej przeciwko nam skierowanej roboty niemieckiej na tych ziemiach oraz rozciągnięcia na nie polskiego aparatu administracyjnego.

c) W razie braku własnych sił dla przeprowadzenia niezbędnej akcji, żądamy zwrócenia się o pomoc do koalicji.

Co do całego obszaru historycznej Litwy, domagamy się wdrożenia kroków do jej samookreślenia się przez Litwinów, Polaków i Białorusinów bez wszelkiej obcej ingerencji.

Nim zaś nastąpi definitywne ułożenie prawnego stosunku tych ziem do Państwa polskiego na podstawie ewentualnej dobrowolnej umowy domagamy się dostatecznej reprezentacji tych ziem w centralnych ciałach rządowych i prawodawczych w Warszawie — w szczególności udziału przedstawiciela Polskiej Litwy w gabinecie warszawskim.

Z uwagi, że ziemie W. Ks. Litewskiego, pozostające z górą 500 lat w unji z Państwem Polskiem, stanowią przyrodniczą i gospodarczą całość z naturalnem oparciem o wybrzeża Bałtyku, najnaturalniejszem rozwiązaniem problemu ziem litewskich byłaby unja całego W. Ks. Litewskiego z Państwem Polskiem.

Naród Polski jednak zgodnie ze swoją tradycją, daleki jest od chęci narzucania związku państwowego z sobą komukolwiekbądź wbrew jego woli.

To też Litwini i Białorusini mają kompletną swobodę do wyłączenia się ze Związku ludów W. Księstwa, oraz zerwania łączności z Polską. Jednakże wtenczas zmuszeni będą ograniczyć się wyłącznie do terytorjum ściśle etnograficznego, na którem posiadają przewagę. Polski zaś obszar wraz z Wilnem będzie musiał wejść w skład Państwa Polskiego.

Powtarzamy tu raz jeszcze — Polacy Wilna tej drugiej stolicy na wschodnich kresach wyrzec się nie mogą i nie wyrzekną".

Równobrzmiące deklaracje zostały uchwalone w dniu 4 bm. przez lwowski oddział P. S. L. i przez Komisję kresową lwowską i krakowską. Za lwowską Komisję podpisali: dr. Eugenjusz Romer, dr. Kazimierz Nitsch, dr. Jan Czekanowski, dr. Stanisław Pawłowski, Marja Dulębianka, dr. Irena Panenkowa, Marjan Swiechowski i Bolesław Wysłouch. Za Komisję kresową krakowską: dr. Stanisław Kutrzeba, dr. Władysław Semkowicz, dr. Franciszek Bujak i dr. Antoni Beaupré.

W imieniu Zarządu P. S. L. przedstawił deklarację Rządowi poseł Bardel. W imieniu Komisji kresowych prof. Romer.

Rezolucja powyższa stojąc na gruncie Unji całego W. Ks. Litewskiego z Polską zgadza się zasadniczo z rezolucją Komisji Litewskiej w Warszawie, ogłoszoną niedawno w prasie polskiej — wysuwa jednak na plan pierwszy palące zagadnienie doby bieżącej, t. j. pomoc natychmiastową zbrojną — dostateczną, a nietylko demonstracyjną i powołanie przedstawiciela Polskiej Litwy do gabinetu w Warszawie bez przesądzania wogóle stosunku W. Ks. Litewskiego do Polski w przyszłości.

## Kronika polityczna.

Potwierdza się wiadomość, że na żądanie władz wojskowych francuskich, koszary w Gdańsku zostały opróżnione i przygotowane dla wojska jenerała Hallera.

*

Koło polityczne zrzeszeń rzemieślniczych zgłosiło swój akces do „oświadczenia", ogłoszonego w d. 20 b. m. przez stronnictwa narodowe.

*

Komendant J. Piłsudski przyjechał 23 b. m. do Krakowa w drodze powrotnej z podróży inspekcyjnej ze Wschodu i po dwugodzinnym pobycie, wyjechał w dalszą podróż do Warszawy, gdzie przybył o godz. 12 w nocy.

*

„Kurjer Poranny" dowiaduje się że 24 b. m. spodziewany był przyjazd do Gdańska Ignacego Paderewskiego. Na spotkanie i powitanie Paderewskiego wyjechała z Poznania do Gdańska Naczelna Rada Ludowa na czele z Korfantym, ks. Adamskim, komisarzem do spraw aprowizacyjnych Ludwikiem Frankowskim i in.

## Zjazd Zjednoczenia Narod. w Królestwie.

Dnia 15 grudnia odbył się w Krakowie zjazd delegatów Zjednoczenia Narodowego w Królestwie, wraz z delegatami Zj. N. w Galicji, w celu połączenia obu organizacji dzielnicowych, oraz przeprowadzenia wspólnej akcji wyborczej.

Na zjeździe zapadły następujące uchwały:

1. Obie dzielnicowe organizacje Zj. N. działające dotychczas odrębnie, łączą się w jedno stronnictwo polityczne „Zjednoczenia Narodowego" mające odtąd działać jednolicie na ziemiach polskich na podstawie wspólnego programu.

2. Zj. N. stoi na gruncie następujących zasad:

Zjednoczenie Narodowe jest stronnictwem demokratycznem i republikańskiem.

Dążeniem jego jest wydobycie z ludu polskiego wszystkich sił dla zapewnienia narodowi wszechstronnego rozwoju, odpowiadającego jego kulturze i znaczeniu dziejowemu, każdemu obywatelowi polskiemu wolności, oraz warstwom pracującym należnego im w państwie znaczenia.

Zj. N. jest stronnictwem demokratycznym, stawiającym na pierwszym miejscu interesy pracy, tj. tych warstw, które swą pracą stwarzają potęgę i dobrobyt całego narodu. Zj. N. przestrzegać jednak będzie, ażeby interesy stanowe i partyjne były podporządkowane ogólnemu interesowi narodowemu.

Zj. N. jest stronnictwem republikańskim, dążącym do oparcia budowy państwa polskiego na zasadach równości i wolności wszystkich Polaków bez różnicy pochodzenia wyznania i płci i współdziałania w kierownictwie życiem państwowym wszystkich klas odpowiednio do ich faktycznej i moralnej siły.

Opierając się na uprawnionym i tradycyjnym stanowisku Kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce, Zj. N. w stosunku do innych wyznań stoi na gruncie zupełnej tolerancji.

Zj. N. zwalczać będzie wszelkie dążenia do uzurpowania władzy nad narodem przez poszczególną jego klasę i potępia wszelki gwałt i opanowywania władzy drogą przemocy, uznając, że prawa dla całego narodu, którym wszyscy podporządkować się winni, tylko Sejm uchwalić może. Celem zapewnienia narodowi polskiemu odpowiedniego stanowiska w rokowaniach pokojowych Zj. N. uważa za konieczne: natychmiastowe utworzenie rządu narodowego, ogólnodzielnicowego, opartego na porozumieniu wszystkich stronnictw, jakiego przykład dała Wielkopolska; natychmiastowe wprowadzenie w życie zasady, uznającej Polskę za państwo sprzymierzone z koalicją, nie za neutralne; natychmiastowe sprowadzenie dla obrony granic państwa wojska pol-

skiego, które utworzyło się i walczyło na ziemi francuskiej, oraz dalsze tworzenie wojska w kraju, z usunięciem wszelkich wpływów politycznych i rządów osobistych w wojsku.

## Rzeczpospolita międzyrzecka.

Niemcy w Wielkopolsce, pojąwszy nareszcie, że prowincje polskie pod zaborem pruskim w każdym razie przypadną państwu polskiemu, próbują teraz przynajmniej ocalić dla siebie powiaty zachodnie, stosunkowo silniej zgermanizowane.

W Międzyrzeczu wielkopolskim (po niem. Meseritz) odbył się wiec sześciu zachodnich powiatów: międzyrzeckiego, babimojskiego, wschowskiego, skwierzyńskiego, wieleńskiego i czarnkowskiego, na którym główny mówca, inspektor szkolny Symler, oświadczył, że gdyby polacy zażądali wcielenia Wielkopolski, wówczas te powiaty ogłosiłyby swoją niepodległość i rozpoczęły układy z Warszawą, Berlinem i koalicją. Pomysł znalazł uznanie na zgromadzeniu, złożonem wyłącznie z niemców napływowych, jak urzędnicy, nauczyciele, koloniści i t. p. Obszar, na którym ma powstać fantastyczna „międzyrzecka republika", obejmuje jednak blizko 40% ludności polskiej, która oczywiście nie może być wydana na łup germanizacji.

## Polski park kolejowy.

Nareszcie dowiadujemy się jaki jest stan parku kolejowego w Polsce w obrębie dawnego Królestwa Kongresowego. Otóż zostało tam 4.000 wagonów, z których 800 jest nie do użycia. Resztę parku zabrali Niemcy, w tem także znaczną część dawnego parku kolei w Królestwie, w którem sama kolej warszawsko-wiedeńska liczyła 27.000 wagonów. Sama zaś Warszawa potrzebuje 1.200 wagonów dziennie dla dowozu węgli. A Niemcy krzyczą, iż nie mają parku, starają się uzyskać obniżenie żądań koalicji co do wydania jego części.

## Potworna forma bolszewizmu w Zagłębiu.

„Iskra" pisze: Ze względów technicznych kopalnie nasze nie są w stanie wypłacić odrazu 100 proc. podwyżki, wobec czego przygotowano listy płacy z zaliczkami na podwyżkę od 40 do 60 proc.

Robotnicy kopalni Flora pod Dąbrową w sobotę, d. 14 b. m. odmówili przyjęcia wypłaty i udali się gremialnie do mieszkania dyrektora p. Felicjana Gadomskiego z żądaniem dokonania wypłaty całkowitej podwyżki.

Dyrektor G. żądaniu zadość uczynić nie mógł, wobec czego wyciągnięto go z domu i z krzykiem, gwizdaniem i przekleństwami powleczono, go do szybu

Szyb był zamknięty. Otwarto go więc i dyrektor Gadomski znalazł się nad brzegiem czarnej otchłani.

Widząc śmierć nieuniknioną, dyrektor G. przeżegnał się i w tej chwili stała się rzecz straszna: tłuszcza rozbestwiona zepchnęła niewinnego człowieka w przepaść!!!

Atoli Opatrzność czuwała nad ofiarą rządów obecnych. Dyrektor G. zdołał się uchwycić za linę i zawisł na niej, kalecząc sobie w sposób straszliwy ręce, po chwili zaś znalazł oparcie dla nóg na wystającej desce.

Rodzimi bolszewicy jednak nie dali ze wygraną i zaczęli rzucać do dyr. Gadomskiego kamieniami i naigrywać się z jego strasznej sytuacji.

Po długiej chwili, widząc ofiarę swą umęczoną i ociekającą krwią, tłum po czął się rozchodzić, a poraniony i pobity dyr. Gadomski zdołał się wydobyć z szybu.

Taka sama zbrodnia spełniona być miała na kop. Reden. I tu wleczono do szybu inż. Malinowskiego, ale nowomianowany komisarz ludowy na oba powiaty Dąbrowski i Będziński, p. Kunicki zdołał wyrwać ofiarę z rąk tłumu i uratować od strasznej śmierci.

„Iskra" w związku z tymi faktami pisze: Panie Moraczewski! Czy to będzie sabotażem, jeśli w takich warunkach nikt pracować nie będzie? Niech pan obywatel raczy odpowiedzieć na to pytanie!

Po całym Zagłębiu rozlega się dziś jeden okrzyk: „Precz z rządem"! którego polityka do takich objawów zdziczenia doprowadzić mogła.

„Precz z rządem" powtarzają tysiączne echa od Karpat do Bałtyku, a wieści, dochodzące z Warszawy o ustąpieniu rządu przyjmowane są z niesłychaną radością i sprawiają całemu narodowi ulgę i rozkosz niewysłowioną".

W związku z tymi wypadkami udali się do Warszawy: komisarz ludowy całego dawnego pow. będzińskiego p. Kunicki, oraz dwaj inżynierowie z Flory i z Redenu.

Cały zarząd górniczy zażądał telegraficznie śledztwa i sądu nad zbrodniarzami, grożąc w razie odmowy ogólną dymisją.

## Krwawe walki w Berlinie.

Berlin, 24 grudnia. Biuro Wolffa donosi: Disiaj o godz. 8-mej rano szalały w zamku i stajniach dworskich, które obsadziła dywizja marynarki, zacięte walki, w których dywizja kawalerji gwardyjskiej uderzyła na zamek i stajnie i wtargnęła do nich. Oba budynki wzięto w ogień artyleryjski. Przed godziną 11-tą rano wysłali marynarze deputację z białą chorągwią. Rokowania doprowadziły do tego wyniku, że w kilka minut po godzinie 11 tej marynarze zaczęli się cofać w małych oddziałach. Po kapitulacji wycofano armaty.

Marynarze stracili 63 ludzi, częścią w ciężko rannych, częścią w zabitych.

Berlin, 24 grudnia. Biuro Wolffa donosi: Zamach marynarzy na rząd państwowy, który spowodował wczoraj wieczorem szereg ofiar, trwał dzisiaj rano w dalszym ciągu, a skutkiem jego była wielka liczba zabitych. Mówią o 70 zabitych. Oddziały gwardyjskie, które chciały opanować stajnie, wyruszyły z artylerją. Według dotychczasowych niejasnych wersji strzelaninę rozpoczęli pierwsi marynarze, sądząc, że mają przed sobą wierne królowi kontrrewolucyjne oddziały. Ogień artyleryjski wywołał wielkie zniszczenie. Stajnia i zamek są silnie uszkodzone, również domy na placu zamkowym, w których znajduje się wiele sklepów. Ani jedna szyba nie utrzymała się w całości. Pociski przerwały elektryczne przewody tramwaju i leżą bądź na ziemi, bądź też zwisają z masztów. Odłamki pocisków dolatywały aż do Königsstrasse. Ruch tramwajowy był w wielu miejscach przerwany. Do prezydjum policji sprowadzano przeszło 20 oficerów, aresztowanych w potyczce. W śledztwie oświadczyli, że działali na rozkaz rządu Ebert-Haase i że o kontrrewolucji zupełnie nie myśleli. Na razie pozostawiono ich w areszcie śledczym.

## Zjednoczenie organizacji nauczycielstwa ludowego.

W dn. 12 grudnia b. r. Związek Polskiego Nauczycielstwa Ludowego w Galicji i Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych połączyły się w jedną organizację, której nazwa brzmi: *Związek nauczycielstwa Polskich Szkół Powszechnych.* Związek liczy obecnie przeszło 17 tysięcy członków. W myśl uchwał zjazdu delegatów obu organizacji połączenia dokonały zarządy główne. Zarząd naczelny organizacji galicyjskiej reprezentowali: prezes p. St. Nowak, p. Rowid, p. Smulikowski i p. Szado. Specjalnej komisji polecono opracowanie nowego statutu, który będzie przyjęty na walnym zjeździe delegatów z obu dzielnic. Zjazd ten odbędzie się marcu (ostatki).

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.** *Dziś:* Młodzianków M. *Jutro:* Tomasza B.

Wschód słońca o godzinie 7.57. Zachód o godzinie 3.45

*Radom, 23 grudnia.*

**= Ze świąt.** Przysłowie nie zawiodło w tym roku: mieliśmy św. Barbarę po wodzie, a Boże Narodzenie po lodzie. Słońce nie skąpiło promieni, zwłaszcza pierwszego dnia świąt, więc ludność tłumnie wyległa na ulice miasta. Świątynie były przepełnione pobożnemi.

**= Nabycie księgozbioru.** Dowiadujemy się że projekt stworzenia w naszem mieście biblioteki publicznej, poruszony niedawno, a tak wymownie przez ks. rektora Rokosznego na łamach „Głosu" zaczyna się urzeczywistniać. Mianowicie p. Stefan Hempel nabył prywatną bibliotekę, na wartość której zwracał uwagę ks. Rektor, z zamiarem ofiarowania jej mającemu powstać Towarzystwu biblioteki publicznej.

**= Z Sokoła** Zebrania sokolskie odbywają się obecnie w sali Macierzy Szkolnej, która została do czasu wynalezienia innego lokalu odnajęta organizacji „Sokół" na cztery dni w tygodniu, a mianowicie: w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, od godziny 8 do 10 wieczorem Zarząd „Sokoła" porobił jednak pewne starania w celu wynajęcia dogodniejszego i stałego pomieszczenia dla ćwiczeń gimnastycznych, co dało już niektóre pomyślne rezultaty. Wynajęto bowiem salę w gmachu Szkoły Rzemieślniczej, przy ul. Wysokiej, która dla „Sokoła" ma o tyle większą wartość, iż znajduje się w lepszych warunkach hygienicznych, a następnie obok gmachu Szkoły Rzemieślniczej położony jest plac byłej Szkółki Leśnej, o który prowadzone są petraktacje mające na celu wynajęcie go na sezon letni dla ćwiczeń gimnastycznych i wszelkich sportów uprawianych tak przez „Sokołów" jak również przez młodzież szkolną oraz organizacje sportowe. Tak więc „Sokół" miałby obok sali boisko, gdzie odbywałyby się w lecie ćwiczenia gimnastyczne.

**= Zebranie przedwyborcze.** Zebranie stronnictwa „Zjednoczenia Narodowego" w celu omówienia kandydatur poselskich odbędzie się w dniu 28 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Resursy Rzemieślniczej (Lubelskie Górki № 15). Pożądany jest jaknajliczniejszy udział członków stronnictwa.

**= Uzupełnienie.** W uzupełnienie podanej przez nas wzmianki o jeńcach obłąkanych podajemy do wiadomości, iż jeńcy ci byli pomieszczeni w szpitaliku Sekcji Sanitarnej Komitetu Samopomocy Społecznej.

## OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego".

## Na sztandary ze Wsoli i Zjednoczenia Polek, zniszczone podczas pochodu narodowego.

Aleksandra Pietras kor. 1.

**Na wigilję dla polskiego żołnierza** bezimiennie kor. 10, Piotrowski składa kor. 5, Władysław Majewski człon. zw. narod. rob., ślusarz warsztatów kolejowych składa kor. 50, Stanisław Pietrzykowski kor. 5, Oleś G. kor. 5.

**Na wigilję dla najbiedniejszych** Stanisław Pietrzykowski składa kor. 5, Szymek G. kor. 5.

**Na kresy wschodnie** uczniowie IV kl. szkoły męskiej imienia Kościuszki wraz ze swym nauczycielem składają kor. 16.

**Na biedne dzieci** na Podlasiu składa Majewski kor. 5.

**Na biedne dzieci** Jaś Ziółkowski składa kor. 20.

**Dla biednej wdowy** ogłoszonej w № 267 Helena Mirkowska składa kor. 10.

**Na odsiecz Lwowa** ku uczczeniu ś. p. Juljusza Saskiego składa B. J. K. kor. 10

**Na Polską Macierz Szkolną** w Chełmszczyźnie: Tow. Spółdzielcze Potrzeb Szkolnych w Radomiu składa kor. 100.

**Na leczniczą kolonję dziecięcą** w Busku: Tow. Spółdzielcze Potrzeb Szkolnych w Radomiu skada kor. 100.

**Na obronę Lwowa i kresów wschodnich:** zebrane na zebraniu rodzicielskiem w szkole imienia Dąbrowskiego kor. 50 i rub. 1.

**Na umundurowanie żołnierzy 24 pułku** kor 50 i na biedną rodzinę ogłoszoną w № 268 „Głosu Radomskiego" kor. 22, składają nauczycielki szkoły imienia Kochanowskiego.



Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński"—Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".